

Przedpłata (za egz nie-obowiązkowe) na miesiąc październik 1,30 zł.,

Krotoszyński

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1-lam) lub jego miejsce 10 groszy.

Oreodownik Powiatowy

wychodzi w środy i soboty.

Administracja: DRUKARNIA PRZEMYSŁOWA — KROTOSZYN, UL. KOZMIŃSKA 2. TEL. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Ponowno badanie pojazdów mechanicznych.

W związku z tutejszem ogłoszeniem o ponownem badaniu pojazdów mechanicznych i przedłużaniu ważności dowodów rejestracyjnych (Oreodownik Powiatowy Nr. 79 z 10 października 1931 r.) zawiadamiam, że ci z pośród właścicieli pojazdów mechanicznych, którym ze względu na odległość dogodnie jest przedstawić pojazdy mechaniczne do ponownego badania w Poznaniu oraz ci, którzy nie będą mogli w dniach 4. i 5. listopada b. r. przedstawić pojazdów w Ostrowie, muszą do końca grudnia b. r. wnieść odpowiednie podanie do Urzędu Wojewódzkiego (Dyrekcja Robót Publicznych) o zbadanie tych pojazdów w Poznaniu.

Krotoszyn, dnia 26. października 1931 r.

Starosta Powiatowy: (—) Krykiewicz.

L. dz. 3896/31.

Dodatki powiatowe do państwowego podatku przemysłowego na rok 1932.

Sejmik Powiatowy na posiedzeniu dnia 20 października 1931 r. powziął następującą uchwałę:

Na podstawie art. 8. ustawy z dnia 11. sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94. poz. 747)

uchwała Sejmik Powiatowy pobrać na rok 1932 dodatki komunalne do państwowego podatku od przemysłu i handlu w maksymalnej wysokości przewidzianej w art. 119 ustawy z dnia 15. lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 70 poz. 550), a mianowicie od przedsiębiorstw i zajęć przemysłowych wykonywanych w gminach wiejskich obszarach dworskich.

Półowę pobranego podatku z gmin wiejskich wyptaci powiat tym gminom wiejskim, na których obszarze przedsiębiorstwa i zajęcia przemysłowe są wykonane.

Przewodniczący

(—) Krykiewicz, Starosta Powiatowy.

Członkowie: (—) Nabzdyk, Zieleziński, Namysł.

Stosownie do przepisów art. 47 ustawy z dnia 11. VIII. 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94. poz. 747) podaję powyższą uchwałę do publicznej wiadomości.

Krotoszyn, 23. października 1931 r.

Przewodniczący Wydziału Powiat.

Jan Krykiewicz.

L. dz. 3908/31. W. P.

Dział nieurzędowy.

Poznajmy samych siebie.

Przed grudniowym spisem ludności.

Wśród ciężkiego, przynębiającego kryzysu, wśród hałasu alarmujących wieści ze świata, przynoszonych codziennie przez dzienniki, przygotowuje się w Polsce dość nie postrzeżenie, lecz planowo i szybko powszechny spis ludności. Z dnia na dzień, z godziny na godzinę posuwają się naprzód prace przygotowawcze do wielkiej akcji w dniu 9-go grudnia.

Należałoby zavezasa zdać sobie sprawę z tego ogromnego przedsięwzięcia, z jego celowości i niezbędności wogóle, a zwłaszcza w chwili obecnej.

Znaczenie spisu ludności leży przedewszystkiem w tem, że Państwo i Społeczeństwo poznają w ten sposób same siebie. Dlatego też wszystkie państwa cywilizowane przeprowadzają spisy w określonych odstępach czasu, zazwyczaj co 10, a nawet co 5 lat.

Pierwszy spis ludności w Polsce odbył się w roku 1921. Młoda Rzeczpospolita, zaledwie uporałszy się z wrogiem ze wschodu, przy otwartej jeszcze sprawie granic Śląska i Wilniejszczyzny, podjęła trud poznania swego stanu posiadania. Spis ludności był jedną z pierwszych podwalin pod budowę gmachu własnego Państwa.

Niema państwa bez ludności. Ogólna jej liczba świadczy niejako o mocy fizycznej państwa. To jest pierwsza, ale bynajmniej nie jedyna wiadomość, którą chcemy uzyskać za pomocą spisu. Państwo musi także wiedzieć, jakich ma obywateli, czem się trudnią, jak mieszkają, jaki jest wśród nich poziom oświaty i t. p. Państwo musi znać potrzeby swych obywateli, aby je mogło planowo w miarę rozwoju możliwości zaspakajać. Oto dlaczego niepodległa Polska musiała rozpocząć normalne życie od przeprowadzenia spisu ludności.

Niestety, pierwszy spis nie mógł dostarczyć wszystkich potrzebnych informacji. Dał nam

wprawdzie niejako fotografiją ówczesnego stanu Rzeczypospolitej — ale nie był to przecież stan normalny. Nie istniały już wprawdzie granice rozbiorowe, ale o scaleniu faktycznym poszczególnych dzielnic nie było jeszcze mowy. Śląsk i Wieliczczyzna nie były wcale objęte spisem. Nie mogła być również uwzględniona olbrzymia rzesza reemigrantów, którzy w liczbie około pół miliona powrócili do kraju dopiero po roku 1921. Te i inne względy sprawiły, że do dzisiejszego dnia nie mamy całkowicie pełnych wiadomości o naszym Państwie.

W tej płaszczyźnie spis grudniowy staje się dla Polski koniecznością pałąca.

Naogół uświadamiamy sobie ogromne zmiany jakie zaszły w Polsce w ciągu ostatnich lat 10, będących okresem pokojowego rozwoju kraju. Niewątpliwie wzrosła liczba obywateli, podniósł się poziom oświaty, stopiła się ze sobą ludność poszczególnych dzielnic, nastąpiło wiele innych przeobrażeń. Wiemy o tem ogólnie, ale nie wiemy dokładnie w jakim stopniu i gdzie te zmiany nastąpiły. Niektórych zmian wogóle nie można uchwycić bez pomocy ogólnych cyfr statystycznych.

Wreszcie spis ludności jako migawkowe zdjęcie stanu rzeczy w obecnej chwili przedstawia olbrzymią wartość doraźną. Znaczenie jego jednak zwiększa się niepomieranie, gdy możemy zestawić ze sobą wyniki obliczeń dokonanych w pewnych odstępach czasu. Porównanie liczb uzyskanych z nowego spisu z danymi poprzedniami pozwoli nam odtworzyć drogi, jakimi kroczy życie.

Dlatego też należy się spodziewać, że spis grudniowy wyjaśni dużo zagadek, rzuci dużo światła na nową rzeczywistość polską. Najważniejszą zaś jego korzyścią doraźną będzie to, że wyniki jego posłużą jako jedna z elementarnych podstaw do planu gospodarczego na najbliższą przyszłość.

Ludzie o szóstym zmysle.

(Dokończenie).

Nadszedł wreszcie dzień audjencji u króla. Młody uczoney zachowuje się odważnie. Obdarzono go mnóstwem podarunków. Kiedy król podarował mu order wysadzany djamentami, dziecko odpowiedziało:

— Drogie kamienie są bardzo kosztowne, ale życie króla jest jeszcze cenniejsze.

Dziecko pożegnało króla dłuższem przemówieniem, zakończonem słowami:

— Panie, nie jestem godzien tej najwyższej łaski, jakąś mi okazał. Jak długo będzie jeszcze palił się słaby promień mojego życia, będę prosił Boga, aby błogosławił okrytemu sławą berłu waszej królewskiej mości.

Młody Heineken mówił więc jak stary dworak, umiał się znaleźć w pałacach królewskich i ksiąg żyjących, to też złożył wizyty duńskim księżtom i możnowładcom, którzy wzamian za to obdarowali go złotem i monetami.

Po powrocie do Lubeki zdrowie dziecka nieco się poprawiło. Został zupełnie już odstawiony od mamki i jest już na tyle silny, że może zacząć pisać.

Jednakże — jak się to mówi — dzieci cudowne nie długo żyją, gdyż Pan Bóg chętnie je do siebie zabiera. Znakomity rozwój umysłowy dziecka szedł w parze ze słabością fizyczną. Przyszła choroba; im słabsze było dziecko, tem bystrzejszym stawał się jego umysł. Czteroletni Heineken począł studjować dzieło Hoppesa o „prawie justyniańskiem”. — Pozatem zaczął się interesować — astronomją.

Z wielkim nakładem energii dziecko zaczęło się chodzić. Wiedziało jednak, że zbliża się już jego koniec. Po swej ostatniej przechadzce podarł, siedząc na krześle, jedną ze swych ulubionych map wojażąc:

— Nie potrzebuję już jej, jestem nieuleczalnie chory.

Heineken umarł 27 czerwca 1725 roku, mając 4 lata, 4 miesiące i 21 dni. Zwłoki jego wystawione były przez dwa tygodnie na widok publiczny, bogato ubrane, odwiedzane przez tysiące ciekawych.

A teraz przejdźmy do innych fenomenalnych typów ludzkich.

Fenomenalną pamięcią muzyczną obdarzony był słynny kompozytor Mozart. Jako mały chłopiec przysłuchiwał się słynnemu chórowi chłopięcemu w Sykstyńskiej kaplicy. Wykonywano wtedy „Miserere” wspaniałe dzieło Gregorio Allegris, które pozostawało pod ścisłą ochroną, mającą zabezpieczyć je przed ewentualną profanacją. Mianowicie pod karą ekskomuniki nie wolno było nikomu, ani z pośród jego wykonawców, ani też z pośród przysłuchujących się, utrwalić na piśmie owej kompozycji.

Mozart zachwycony był owem dziełem. To też w kilka nocy później ojciec Mozarta znalazł chłopca śpiącego przy pulpicie, na którym leżała cała partytura „Miserere”. Mozart bez najmniejszego błędu spisał ją całą z pamięci.

Wspaniała pamięć muzyczną posiada również słynny obecny medjolański dyrygent Arturo Toscani, który dyrygował w czasie uroczystości wagnerowskich w Beyruth, w medjolańskiej „Scali” i nowojorskiej „Filharmonji”. Dyryguje on stale z pamięci, której może zaufać.

Tak naprzykład w czasie próby „Lohengrina” przerwał nagle orkiestrze i wskazał muzykom popelniony błąd. Orkiestra tłumaczyła się, że trzymała się ściśle partytury i że właśnie to miejsce nigdy inaczej od lat nie było grane.

— W takim razie — oświadczył Toscani — wasze partytury są błędnie wydrukowane.

Polecił sprowadzić oryginał wagnerowski i wykazał, że rzeczywiście popelniono błąd przy drukowaniu partytury. Publiczność więc przez całe lata słuchała wagnerowskiej muzyki z błędem.

Fenomenalna zdolność pamięciowa polega na żywym przejmowaniu i zachowywaniu wrażeń.

Słabość pamięci właściwie polega na małym osobistem zainteresowaniu się człowieka daną rzeczą.

Artystę teatralnego interesują charakterystyczne twarze czy sceniczne układy. Malarzy interesują ciekawe krajobrazy, statystyków — cyfry, muzyków — tony.

W mózgu naszym wyobrażenia przechowywane są w rozmaitych centrach. — Mówimy więc o centrum mowy, centrum muzycznym, centrum kolorów i t. d.

Fenomeny pamięciowe mają więc silnie rozwinięte właśnie owe poszczególne centra pamięciowe.

Przykładem fenomenalnej pamięci może być były prezydent amerykański Teodor Roosevelt, który potrafił po przeczytaniu kilkunastu stron jakiejś książki, powtórzyć je natychmiast z pamięci.

Francuscy deputowani chlubią się Rajmundem Poincare, który posiada wspaniałą pamięć cyfrową; pozwalała mu ona na wygłaszanie w czasie

debat nad kwestiami finansowymi, parogodzinnych przemówień z pamięci. W czasie tych przemówień sypie jak z rękawa statystycznymi cyframi, a nawet całemi tabelami.

Olbrzymią pamięcią obdarzony jest również Al Smith, kontrkandydat Hoovera na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych. Dyktuje on swoje mowy stenografom, a następnie stenogramy rozsyła dziennikarzom. Na drugi dzień wygłasza owe przemówienie z pamięci, przyczem mowa nie różni się od stenogramu ani o jedno słowo.

— Taksamo w starożytności znajdujemy wiele przykładów ludzi o fenomenalnym darze pamięci. Filozof Seneka powtarzał bez najmniejszego błędu dwa tysiące jakichkolwiek słów wypowiedzianych wobec niego. Temistokles znał na pamięć nazwiska 20 tysięcy obywateli Aten i recytował je z pamięci.

W czasach późniejszych Juste Lipse, uczony flamandzki w XVI wieku, umie na pamięć całego Tacyty. Recytuje z niego „na wrywki, każdy fragment, jaki od niego zażądano. Słynny Scaliger nauczył się całej „Iliady“ i „Odyssey“ w ciągu 21 dni.

Menetrier, twórca heraldyki, był również w swoim rodzaju fenomenem pamięciowym. Potrafił powtórzyć dwa tysiące słów najbardziej dziwacznych, wypowiedzianych wobec niego.

Słynny Pico de la Mirandola, który wygłaszał świetnie przemówienia mając lat dziesięć, w wieku lat osiemnastu władał 22 językami. W roku 1486 gotów jest w Paryżu podtrzymać 900 tez.

Liczne nagrody na pierwszy pokaz jęczmienia

Zwiedzający otrzymują 50 proc. zniżkę kolejową.

Komitet Organizacyjny Związku Wytwórców Jęczmienia Browarnego Zachodniej Polski komunikuje, że na I. Pokaz jęczmienia browarnego, urządzany w dniu 28 i 29 października br. w Poznaniu (na sali Wlkp. Izby Rolniczej) przyznana została dla osób Pokaz ten zwiedzających zniżka kolejowa w wysokości 50% ceny biletu na drogę powrotną.

Na Pokaz ten nadesłane zostało około 90 prób ziarna jęczmiennego z Wielkopolski i Pomorza, co biorąc pod uwagę obecną sytuację finansową rolnictwa i niepomysłny naogół wynik zbiorów jęczmienia w roku bieżącym, uznać należy za ilość stosunkowo dużą.

Dla wyróżnionych przez specjalnie powołaną Komisję Sędziowską prób ziarna ustanowiły Wielkopolska i Pomorska Izba Rolnicza odpowiednią ilość dyplomów honorowych. Również dyplom honorowy przyznany będzie dla próby jęczmienia, najwyższego pod względem wartości browarnej przez Związek Browarów na Polskę Zachodnią w Poznaniu. Wreszcie nagrody pieniężne ustanowił: Związek Eksportów Zboża R. P. w wysokości 300 zł. oraz Centrala Rolników S. A. w Poznaniu dwie nagrody: I. w wysokości 300 zł., II.—200 zł.

PP. Rolników, Kupców zbożowych oraz Przedstawicieli przemysłu browarnego Komitet uprasza o zwiedzeniu pokazu, zaś PP. Wytwórców jęczmienia browarnego ponadto o liczny udział w zebraniu założycielskiem „Związku Wytwórców Jęczmienia Browarnego“ w dniu 29 bm. godz. 10 (sala Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu).

Cyganka ofiarą zemsty z miłości.

Przed dwoma dniami we wsi górskiej Łastówki, w powiecie drohobyckim, rozegrała się krwawa

tragedja w obozie cygańskim. Powodem tej tragedji była zawiedziona miłość włóczęgi Franciszka Wojtanowskiego, który będąc rolnikiem porzucił zagon ojczysty i wiesł rodzinny (Siedliska koło Tarnowa), przyłączył się do jednej z band cygańskich i tułał się z nią po całym kraju.

Podczas włóczęgi Wojtanowski zakochał się w jednej z cygarek, a mianowicie w niejkiej Barbarze Siwak.

Piękna cyganka, znudzona najwidoczniej czułościami białego przybłedy, poczęła niedwuznacznie zerkać w stronę kogo innego, co gdy zauważył zazdrosny kochanek, poprzysiągł krwawo się zemścić, oświadczając podobno, że ją zgładzi ze świata. Onegdaj rzucił się on na Barbarę z siekierą. Wojtanowski uderzył siekierą cygankę tak silnie, że czaszka pękła na dwoje, a sam zbiegł i zasył się w niedostępnej podkarpackiej kniei.

Dającą zaledwie słabe oznaki życia cygankę przewieziono do szpitala powszechnego w Drohobyczu. Za mordercą zaś wszczęto pościg policyjny.

Przewaga liczebna kobiet jest coraz większa.

Według najnowszych statystyk, w rozmaitych krajach stwierdzono znaczną przewagę liczebną kobiet nad mężczyznami.

Największa przewaga istnieje we Francji i w Niemczech, gdzie jest o 2 miliony kobiet więcej. Także w innych krajach, jak w Polsce, Austrii, Hiszpanji i w krajach skandynawskich oraz bałkańskich statystyka ustaliła, że w ostatnich czasach przyszło na świat znacznie więcej dziewczynek, aniżeli chłopców.

Natomiast w Ameryce, w Afryce i w Azji ilość kobiet i mężczyzn jest mniej więcej równa, a Australji i w Rosji azjatyckiej przeważają mężczyźni.

Ograniczenie dni pracy w warsztatach kolejowych.

P. minister komunikacji wydał ostatnio zarządzenie, ograniczające pracę w warsztatach kolejowych w okresie ostatnich dwóch miesięcy rb.

W myśl tego zarządzenia, praca w poszczególnych warsztatach kolejowych zmniejszona będzie przeciętnie o 3—4 dni w miesiącu. Zarządzenie to p. minister wydał celem uniknięcia redukcji pracowników warsztatowych, wobec znacznego zmniejszenia zatrudnienia w warsztatach. W związku z tem, okazał się pewien nadmiar personelu warsztatowego, który w wypadku nieograniczenia dni pracy w warsztatach musiałby ulec redukcji.

Skandaliczny wyrok za modły po polsku.

Po 12-godzinnem rozpatrywaniu sprawy 27-miu oskarżonych Polaków za śpiewy polskie w kościele ilłkxsztańskim, sędzia pokoju ogłosił wyrok, skazujący 2 osoby na 2 miesiące aresztu, 5 osób na 6 tygodni, 7 osób na 4 tygodnie aresztu, zaś 8 osób uniewinniono, a 5 osób uniewinniono warunkowo, z zastrzeżeniem na 3 lata. Skazani apelują.

10.000 złotych spłonęło w piecu.

Stanisław Wysocki, naczelnik gminy Piwody pod Przemysłem, otrzymał z Państwowego Banku Rolniczego kwotę 30.000 złotych na wypłatę premij meljoracyjnych.

Z powyższej kwoty wypłacił 20.000 zł., resztującą zaś kwotę ukrył w obawie przed złodziejami w piecu.

Teściowa Wysockiego zapaliła onegdaj w piecu, wskutek czego cała ukryta gotówka spłonęła.

Plaga wilków i niezwykle trofea myśliwskie.

W Kamienicy koło Tucholi na Pomorzu gra-
suje stado wilków, które wyrządzają wielkie szkody.
Onegdaj leśniczy Nowakowski natknął się na roz-
juszonego dzika. W jednej chwili złożył się do
strzału i dzika położył. Okazało się, że był to ol-
brzymi odyniec, wagi przeszło 200 kg. Odesłany
on zostanie do Warszawy na wystawę trofeów
myśliwskich. Ten sam p. Nowakowski upolował
niedawno orła rybołowce, który porwał ze stawu
ryby trzyfuntowe. Rozpiętość skrzydeł zastrze-
żonego orła wynosiła 1 m. 60 cm.

Wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne za czas od 18. X. 31 r. do 24. X. 31 r.

W powyższym czasie zachorowało na jaglicę
w Biadkach 2, w Razdrażewku 1, zmarł na gru-
źlicę w Krotoszynie 1.

Kronika miejscowa.

— W piątek, dnia 30-go bm. i w niedzielę, dnia
1-go listopada przyjeżdża do Krotoszyna na goś-
cinny występ do Hotelu Wielkopolskiego zespół
artyst. „Biały Słoń” z wielką rewją p. t. „Ale
Humorek jest” w 2 częściach 16 obrazach. Udział
biorą pp. Thomas Astroff, Marecka, Rudlicka,
Moręsi, Lisińska i Irena Lion z teatru „Qui pro
Quo”.

Początek przedstawienia o godz. 8,30. Bilety
od 1—4 zł u p. Stanikowskiego

— W nocy z 24 na 25 bm. nieznanymi sprawcy
wtargnęli do p. Józefa Lichtentala z ul. Słodowej 9
i skradli narzędzia stolarskie pozatem uszkodzili
z zemsty różne gotowe sprzęty.

— W poniedziałek rano o godz. 8,30 przejechał
autobus na ul. Zduńskiej chłopca, który odniósł
lekkie kontuzje głowy. Biesiadnicy weselni z ul.
Krótkiej widząc to, wzięli się do samosądu nad
szoferem, poturbowawszy go porządnie i tylko dzie-
ki interwencji policji uszedł szofer cało. Policja
spisała protokół, a awanturujących się wesółych
biesiadników zabrała na kurację wytrzeźwiająca
na deseczki. Przy awanturach na ulicy wybito
szybę w autobusie i okno wystawne Panu Skupiń-
skiemu.

ZAGINEŁA TABLICZKA ROWEROWA nr. 4416.

Proszę o łaskawe oddanie na Posterunku
Policji w Zduinach.

LOS Y!

LOS Y!

Szukasz szczęścia

wstąp na chwile

i kup los do I. kl. 24. Loterji
Państwowej

w szczęśliwej kolekturze

Bronisławy Nerskiej

Ostrów, Raszkowska 22.

Główna wygrana **zł. 1.000.000**

Pozatem wygrane zł. 300.000 200.000

175.000 150.000 100.000 750.000

:-: 50.000 30.000 25.000 itd. :-:

Kup natychmiast!!!
Zamów natychmiast!!!

Co drugi los musi wygrać

Clagnienie odbędzie się **19. i 20. listo-
pada br.**

Ćwiartka zł. 10. połówka zł. 20.

cały los zł. 40.

Sprzedaje się jeszcze losy na budowę pomni-
ka wdzięczności Najświętszego Serca Pana Je-
zusa w Poznaniu **po cenie 3 zł.**

Wygranych za 90.000 zł.

Licytacja przymusowa.

W piątek, dnia 30 października b. r. o godz. 10-tej
sprzedam najwięcej dającym za gotówkę:

aparatus projekcyjny i filmowy, 104 krzesła w lokalu
Kina „Słońca” ul. Klasztorna.

Krotoszyn, dnia 19. X. 1931 r.

(—) KOWALAK, komornik miejski.

ROZPOWSZECHNIAMY

JEDYNE PISMO LOKALNE!!!

Krotoszyński Oredownik Powiatowy

który można zamawiać w Redakcji — jak również u listowego.